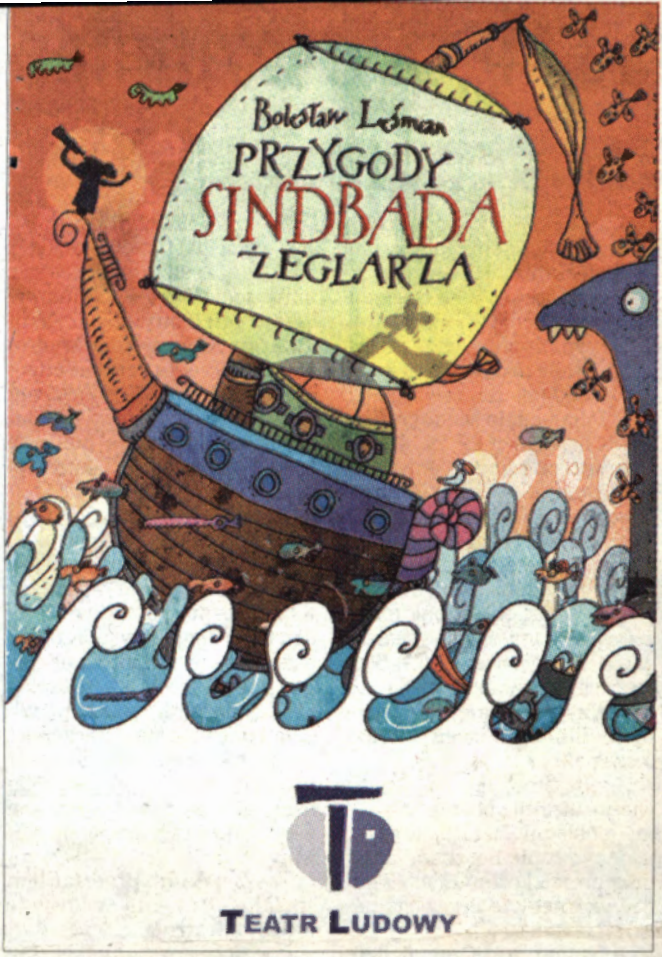

Leśmianowskie przygody Sindbada

Któż z nas nie marzy o dalekich podróżach, nieznanych lądach i wspaniałych przygodach? Marzą mali i duzi. I dla nich też Teatr Ludowy przygotował najnowszą premierę – *Przygody Sindbada Żeglarza* Bolesława Leśmiana w reżyserii Krzysztofa Rekowskiego. Opowieść o perypetiach głównego bohatera, o jego tęsknotach i realizacji marzeń zobaczymy na scenie dzięki teatralnym czarom, egzotycznym kostiumom i baśniowej scenografii. Pożeglujemy do przedziwnych krain, odwiedzimy nieznane lądy, spotkamy ciekawych i tajemniczych bohaterów. ***Szerzej, w rozmowie z reżyserem – str. 26***

665

Dziennik Polski

KRAKÓW
DZ. Nr 230 02-10-2003

Czary trzeba zobaczyć

mówi KRZYSZTOF REKOWSKI, reżyser Leśmianowskich „Przygód Sindbada"

– Czy będąc małym chłopcem, marzył Pan o dalekich, żeglarskich podróżach?

– Marzyłem o tym, by oglądać rzeczy nowe, dziwne i nieznane, ale niekoniecznie z pozycji żeglarza. Natomiast właśnie z dzieciństwa pamiętam *Przygody Sindbada Żeglarza* i baśniowe krainy, które ta książka przede mną otwierała.

– W jakie zatem krainy zaprosi Pan widzów podczas swojego przedstawienia?

– Niezwykłe przygody Sindbada na statku będą przepełnione grozą i dowcipem. A przypłynie nasz bohater do przedziwnych lądów, które trudno nazwać, gdyż nie są realistycznymi miejscami geograficznymi. Ale rąbka tajemnicy uchylić mogę. Widzowie odwiedzą na pewno przedziwne miejsce, gdzie mieszka ptak Rok i żyje królewna pożerająca diamenty. Spotkają też króla, który zajmuje się wymyślaniem zagadek i wraz z córką ma skłonność do przekręcania imion. Co z tego może wyniknąć – zdradzi przedstawienie. Widzowie poznają także krainę, w której wszyscy ludzie są tylko snem, spotkają zaklętą wierzbę i rybkę, księżniczki i dworki.

– Czyli Pańska opowieść ma charakter poetycki?

– Tak. Bo choć tekst pisany jest prozą, to jednak poetycka wyobraźnia Leśmiana króluje i sprawia, że jesteśmy pod wpływem czaru języka poety.

– W jakiej konwencji i estetyce będzie Pańskie przedstawienie?

– Chcąc stworzyć na scenie różne światy i różne krainy, wchodzimy w bardzo różne estetyki i konwencje. Szukaliśmy inspiracji w wielu kulturach i epokach. Stąd też pokażemy elementy Orientu, plemienne tańce, a także dwór europejski. Będą humorystyczne scenki realistyczne, ale też teatr cieni, teatr tańca z muzyką graną na żywo. Zaprezentujemy baśniową opowieść dzięki teatralnym czarom, o których oczywiście nie możemy rozmawiać, bo trzeba je, jak to czary, zobaczyć.

– Jak na baśń przystało, pod niezwykłymi opowieściami kryje się oczywiście morał.

– Oczywiście. Leśmian zawarł w poszczególnych historiach całą gamę własnych, filozoficznych poglądów, cudownie uproszczonych i humorystycznie podanych. A historia ta opowiada o tym, że życie bez podróży i odkrywania świata, bez odważnych poszukiwań jest życiem nudnym i mieszczańskim. I ten Diabeł Morski, który u Leśmiana kusi nas do tych niezwykłych działań, bywa straszny, ale jest też bohaterem pozytywnym. Ciekawość świata powinna nam towarzyszyć zawsze – zarówno w młodości, jak i w dojrzałym życiu.

– Do jakich widzów adresuje Pan swoje przedstawienie?

– Przewrotność i uroda tekstu Leśmiana, jak również poszukiwanie przyjaźni i miłości powinny zainteresować widzów w każdym wieku. Będzie baśniowo, egzotycznie i dużo dobrej zabawy.

Rozmawiała: JOLANTA CIOSEK

Bolesław Leśmian *Przygody Sindbada Żeglarza*, adaptacja – Anna Rekowska, reżyseria – Krzysztof Rekowski, scenografia – Katarzyna Paciorek, muzyka – Maciej Cieślak, choreografia – Katarzyna Chmielewska. Występują: Jacek Joniec, Tadeusz P. Łomnicki, Magdalena Nieć, Krzysztof Górecki, Jarosław Szwec, Jacek Wojciechowski, Piotr Piecha, Jan Nosal, Piotr Beluch, Katarzyna Raduszyńska, Wanda Swaryczewska, Jagoda Pietruszkówna, Barbara Szałapak, Tomasz Wysocki. Premiera – 4 października, godz. 18, Teatr Ludowy – Duża Scena.